

Odszedł wielki aktor

Znów smutne wieści... Szczególnie smutno jest wtedy, kiedy odchodzi ktoś bliski, z kim można było rozmawiać na tematy ważne. Zmarł **Jan Nowicki**. Nagle. W wieku 83 lat. Wielki aktor, pisarz. Ikona polskiego filmu. Był jednym z najwybitniejszych polskich aktorów teatralnych i filmowych, reżyserem teatralnym, pedagogiem, felietonistą, poetą, a w ostatnich latach pisarzem. Urodził się 5 listopada 1939 roku w Kowalu pod Włocławkiem. Zadebiutował na scenie 7 października 1964 roku na deskach Starego Teatru w Krakowie – gdzie występował ponad 30 lat – a na ekranie w 1963 roku. Przez większość swojego życia związany był z kręgiem twórców kabaretu Piwnica pod Baranami. Zagrał w ponad 240 ról w teatrze i filmach. Najbardziej charakterystyczne role stworzył w obrazach: „Wielki Szu”, „Pan Wołodyjowski”, „Sanatorium pod Klepsydrą”, „Magnat”, „Sztos”, „Spirala”, „Niepochowany”, czy „Jeszcze nie wieczór”. Przez ponad 30 lat jego teatralną kolebką był Stary Teatr w Krakowie, gdzie zagrał dziesiątki ról.

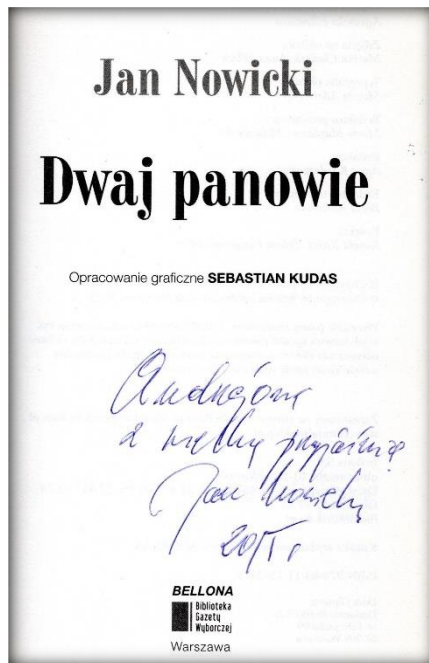
Poznałem Janka Nowickiego w Zelowie, kiedy przyjechał na koncert Drogi Krzyżowej do kościoła katolickiego. To było wielkie wydarzenie – ten głos, ta charyzma – do dzisiaj pamiętam emocje towarzyszące koncertowi. Razem z nim wystąpili świetni muzycy: Marek Stryszowski (jeden z liderów Laboratorium), Cezary Chmiel i Tomasz Grochot.

Często rozmawialiśmy, spotykaliśmy się, składaliśmy sobie życzenia imieninowe. Uwielbiał rozmawiać – o wszystkim – i zawsze pytał o moje pisanie – głównie o poezję.



Jan Nowicki podczas koncertu Drogi Krzyżowej w Zelowie – 29.03.2006. Fot. Andrzej Dębkowski

Dość późno odkrył w sobie bakcył pisarSKI i wciągnął się bez reszty. Pisał dużo, jakby chciał zostawić po sobie jak najwięcej z jego niezwykle bogatego życia artystycznego i osobistego. Mówił, że *słowo drukowane pozostanie, a to, co było na scenie teatru – tylko w umysłach i sercach publiczności. A kiedy ci ludzie powymierają – cóż pozostanie?* – pytał, ale znał odpowiedź.



W czasie tych naszych niezwykłych rozmów interesował się warszatem pisarskim. Pytał, jak ja to robię, co jest wtedy ważne, czy dużo kreślę, czy wyrzucam. Mówił, że bardzo może się zmotywować do siadania nad białą kartką papieru, chociaż zadaje sobie sprawę, że robiłby to wtedy lepiej, sensowniej. – *Wiesz, ja jestem takim opowiadaczem, ale chciałbym mieć większą odwagę podczas pisania...* – wielokrotnie o tym wspominał

W naszych rozmowach podejmował tematy związane z jego książkami. Przesyłał mi fragmenty i pytał co myślę... Słuchał, lubił słuchać, szczególnie wtedy, gdy coś było po jego myśli, albo kiedy stwierdzałem, że np. ten fragment jest *naprawdę dobry*. Wtedy z tą charyzmą w głosie dorzucał: – *Ty mi tak mów częściej...*

Bardzo często rozmawialiśmy o aktorstwie, lubił to szczególnie, i zawsze powtarzała, że aktorstwo to powołanie, że aktorem nigdy nie przestaje się być.

Przeczytałem kiedyś wywiad z nim, w którym mówił, że *żyjemy w czasach tchórzowskich, gdzie mało kto zdobywa się na coś takiego, jak własne zdanie. Ja zawsze starałem się być sobą. To, że mówię, że ktoś jest*

cymbałem, to nie znaczy, że prowokuję albo robię komuś krzywdę. Tylko chcę ratować świat przed zidioceniem. Przy-najmniej w tym małym kawałku, na który mogą oddziaływać.



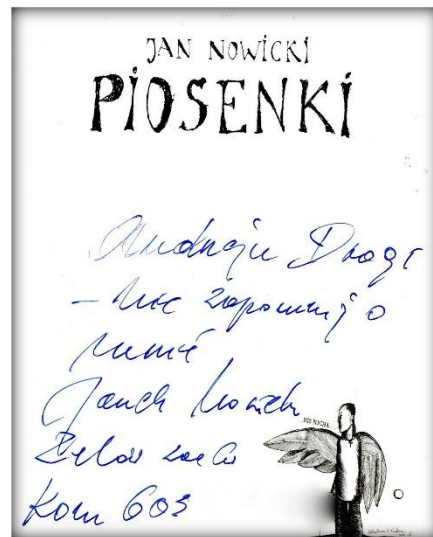
Koncert w Zelowie – 29.03.2006. Od lewej: Tomasz Grochot, Marek Stryszowski, Jan Nowicki, Cezary Chmiel (2006). Fot. Andrzej Dębkowski

Jan Nowicki za swoje dokonania w branży aktorskiej otrzymał liczne wyróżnienia, m.in. Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Krzyż Oficerski Zasługi Orderu Republiki Węgierskiej oraz Złoty Laur za „mistrzostwo w sztuce aktorskiej”.

Podczas swoich spotkań bardzo często powtarzał, że: – *Kiedyś bycie aktorem znaczyło znacznie więcej, niż znaczy dzisiaj. Zresztą dotyczy to wszystkich dziedzin sztuki. Kiedyś bycie pisarzem znaczyło znacznie więcej niż dzisiaj, bycie malarzem znaczyło znacznie więcej niż dzisiaj...*

To prawda, tylko kto teraz będzie nam o tym przypominał. Janku, no kto?

Andrzej Dębkowski



Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor prowadzący – **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębowska, prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: **DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl**